

INFORMATOR OSIEDLA

HUBY

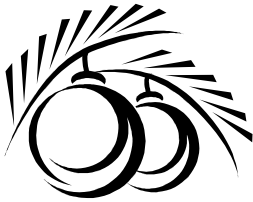
HTTP:// .wroclaw.pl

NR 6 i 7

<http://hyby.wroclaw.pl>

jesień-zima 2004

egzemplarz bezpłatny



Kolejny podwójny numer naszej osiedlowej gazetki, biuletynu Rady Osiedla Huby wydawanego przez mieszkańców osiedla dla mieszkańców osiedla. Wersji papierowej towarzyszy pełniejsza wersja elektroniczna zamieszczana pod adresem <http://huby.wroclaw.pl>. Zapraszamy gorąco do lektury poniższych wiadomości i odwiedzin naszej internetowej strony. Serwis internetowy w ostatnim czasie przeszedł szereg zmian, które tylko częściowo podyktowane były poprawą estetyki serwisu. Główną przyczyną były intensywne prace nad opracowaniem naszego stanowiska w sprawie polityki mieszkaniowej Gminy Wrocław i sposobu gospodarowania odpadami. Nadto odnowione zostały działy poświęcone zagadnieniom energii, ochrony przed hałasem, zieleni, utrzymania zwierząt. Zmiany zdają się mieć odbicie w ilości osób odwiedzających, powolutku bowiem zbliżamy się do średniej 750 odwiedzin serwisu dziennie, a były już dni, że stronę naszego osiedla oglądało 1000 osób. Od września, w ramach serwisu, działa FORUM na którym

można dyskutować z innymi mieszkańcami osiedla, także radnymi osiedlowymi, o wszystkich interesujących Państwa sprawach. Być może już wkrótce na FORUM, całkiem oficjalnie, powitamy policjantów dzielnicowych. Przypominamy, że z bezpłatnego dostępu do internetu można skorzystać w międzysiedlowym klubie w parafii św. Ducha (redaktor gazetki Maciej Borowski).

AQUAPARK NA WZGÓRZU ANDERSA

Rekordowa cena za plac Grunwaldzki rozbudziła nadzieje na wpływy do budżetu miasta. Starają się urzędnicy by zadowolić Prezydenta, a Prezydent by zadowolił rajców, rajcowie zaś swoich wyborców. W tym łańcuszku ludzi dobrej woli może jednak zabraknąć miejsca dla mieszkańców naszego osiedla. Czas pokaże, czy i jak bardzo mylimy się w naszych rachubach i przeczuciach dotyczących losów Wzgórza Andersa.

W ostatnich dniach został wyłożony do publicznego wglądu miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla Wzgórza. Wcześniej składaliśmy nasze uwagi do propozycji sporządzenia planu, które – oczywiście - pozostały bez odpowiedzi. Jesteśmy po rozmowie z planistami z Biura Rozwoju Wrocławia, którzy udowodnili tylko swoją nieznajomość kierunków zagospodarowania Wzgórza, stanowiących podstawę sporządzenia MPZP. Pozostaje mieć nadzieję, że ich wiedza w tej materii od rozmowy wzrosła, chociaż założenia MPZP wskazują, że pozostały całkowicie zignorowane.

W tej sytuacji trudno mieć złudzenia co do warunków udziału społeczeństwa w procesie uchwalania planu. Miejscowy plan przesądzi o tym, co będzie się działo ze Wzgórzem i terenami przyległymi. Po uchwaleniu planu, żadne protesty na nic się nie zdadzą. Bez Państwa pomocy i udziału w procesie planowania może dojść do niekorzystnych dla mieszkańców rozstrzygnięć. Poniżej prezentujemy fragmenty naszego wstępnego stanowiska w sprawie Wzgórza.

(...) Dot. obszaru Wzgórze Andersa we Wrocławiu, (...). W/w obszar wchodzi w skład zespołu urbanistycznego Klin Południowy. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wrocław – przyjęte uchwałą RM Wrocławia Nr XLVIII/680/98 jednoznacznie uznaje zespół urbanistyczny za zespół zielony, którego wiodącą funkcją jest funkcja klimatyczno-sanitarna, krajobrazowa i ekologiczna.(...).

Charakter Klina Południowego w układzie urbanistycznym osiedla Huby trudno przecenić: stanowi on jedyny korytarz przewietrzający centrum miasta, jest elementem równoważącym negatywne zjawiska związane np. z ruchem komunikacyjnym przebiegającym ul. Ślężną, Borowską, al. Armii Krajowej i ul. Kamienną. To teren o potencjalnie ogromnych walorach krajobrazowych, ekologicznych, rekreacyjnych – najwyższy punkt widokowy na terenie Krzyków, położony w centrum miasta. Jest

wielce pożądane, aby wzmocnić pozytywne oddziaływanie Klina Południowego, eksponując walory Wzgórza Andersa.

Odnosząc się do szczegółów postulujemy dokonanie nasadzeń zieleni wysokiej i niskiej na całym terenie, przy czym szczególnie pożądane są nasadzenia zieleni niskiej o charakterze ozdobnym, wprowadzenie elementów wodnych poprawiających mikroklimat. Zieleni wysoka powinna być tak nasadzona, aby ułatwiać przepływ powietrza w kierunku centrum miasta.

Zdecydowanie proponujemy powiązanie terenów Wzgórza Andersa z innymi zespołami urbanistycznymi. W przypadku osiedla Huby istotne byłoby odpowiednie zaakcentowanie wjazdów na teren objęty MPZG: od Dworca PKS, z ul. Wesolej, ul. Przesztrzennej i ul. Kamiennej. Ulice te powinny łączyć się z terenem opracowania trasami pieszymi i rowerowymi. Należałoby rozważyć możliwość przedłużenia ul. Spiskiej kładką pieszo-rowerową nad ul. Kamienną, która bezpośrednio połączyłaby tereny ośrodków sportu i rekreacji przy ul. Spiskiej z terenem Wzgórza Andersa. Dodajmy, że zgodnie ze stanem naszej wiedzy na obszarze MOSiR-u Południe przy ul. Spiskiej (na terenie przylegającym od południa do opracowania MPZG) planowana była inwestycja w bazę sportowo-rekreacyjno-turystyczną.

Zaznaczamy, że teren Wzgórza Andersa nie powinien podlegać niwelacji, co nie wyklucza prac zabezpieczających, jak i przystosowujących teren do potrzeb wypoczynku i rekreacji (dopuszczalna np. realizacja małych obiektów o walorach estetycznych, kulturowych itp.).

Postulujemy dokończenie zagospodarowania Wzgórza Andersa zgodnie z przygotowanymi i częściowo zrealizowanymi planami. (...) Podkreślamy szczególne walory opracowanego w 1996 r. projektu zagospodarowania, który łączy funkcje klimatyczne, rekreacyjne i komercyjne - nadając im właściwe proporcje.

Uważamy, że źle umiejscowione, kubaturowe obiekty np. sportowo-rekreacyjne, zaktłocą funkcję klimatyczną Klina Południowego. Dlatego obiekty te winny być poza główną osią terenów objętych MPZG, stanowiąc zabudowę rozproszoną, a nie skoncentrowaną w jednym miejscu. Pozostałe: place zabaw, boiska itd. mogą być realizowane w dolnych partiach Wzgórza jak i terenach położonych na północ (ul. Świeradowska).

Winien obowiązywać zakaz lokalizacji obiektów o charakterze mieszkaniowym, przemysłowym i handlowym. W przypadku realizowania obiektów sportowo-rekreacyjnych, na jakie wskazuje studium, zaznaczamy, że na terenie tych obiektów mogą pojawić się punkty związane np. z handlem, usługami, funkcjonalnie związane z obsługą obiektu rekreacyjno-sportowego.

Stanowczo protestujemy przeciwko lokalizacji hipermarketów, galerii handlowych i innych wielokubaturowych obiektów handlowych.

Jakiegokolwiek parkingi powiązane z obiektami kubaturowymi, winny mieć charakter wielopoziomowy lub podziemny i znajdować się w obszarze ograniczonym ulicami: Sieradzka, Ślężna, Gliniana, Borowska. Ewentualne parkingi jednopoziomowe mogą być zlokalizowane wyłącznie na terenie istniejącego parkingu pomiędzy samym Wzgórzem Andersa a ul. Ślężną (od ul. Kamiennej do ul. Wesołej).

Istniejąca szczytkowa zabudowa terenu, niezależnie od jej charakteru, winna być zlikwidowana, względnie wkomponowana w nowe obiekty rekreacyjne (uwaga nie dotyczy obiektów parterowych, które bez wyjątku powinny być zlikwidowane). (MB)

MPZP - WZGÓRZA ANDERSA

Od 01 grudnia 2004 r. do 30 grudnia w siedzibie Biura Rozwoju Wrocławia (ul. Świdnicka 53) można się zapoznawać się z projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) dla Wzgórz Andersa oraz prognozą oddziaływania na środowisko. 22 grudnia w siedzibie UM Wrocławia pl. Nowy Targ 1/8 w sali 215 o godz. 15.30-17.30 odbędzie się publiczna dyskusja nad planem. Uwagi do planu można składać na piśmie do 13 stycznia 2005 r. na adres Urząd Miejski Wrocławia, Biuro Rozwoju Wrocławia, ul. Świdnicka 53, 50-030 Wrocław. (na podstawie obwieszczenia Prezydenta Miasta z 24 listopada 2004 r.)

DZIENNIK BUDOWY AQU-APARKU

Pomijając budowę molocha, Nowej Akademii Medycznej przy ul. Borowskiej, Park Wodny będzie największą inwestycją budowlaną na osiedlu. Temat zasługuje na to by poświęcić mu więcej miejsca, co chcemy uczynić w następnym numerze naszej gazетки.

Póki co, inwestycja oficjalnie nie ruszyła z miejsca, ale co dziwne na Wzgórz rozpoczęły się już roboty ziemne. Roboty trwały kiedy Rada Miejska Wrocławia przyjmowała w głosowaniu umowę o zawiązaniu spółki miasta z prywatnym inwestorem. Sprawdziliśmy i okazało się, że mamy do czynienia ze zjawiskiem semantycznym, to jest przerzucaniem ton ziemi z dawnego gruzowiska i wywożeniem jej na ul. Bardzką – co nie nazywa się pracami ziemnymi, przygotowaniem inwestycji, ale pracami NIWELUJĄCYMI. Ponieważ, w naszym przekonaniu, sytuacja, kiedy ktoś, bez warunków zabudowy i zagospodarowania przestrzennego, pozwolenia budowlanego, miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, przerzuca tony ziemi – potrzebuje odpowiedniego zezwolenia wymaganego przez ustawę o odpadach, postanowiliśmy rzecz całą wyjaśnić. Jakie będą efekty? Zobaczymy. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska nie ucieszył się na wiadomość, że ma się zająć tą sprawą.

Przypominamy, że zgodnie z art. 70 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. o odpadach – kto bez wymaganego zezwolenia, prowadzi działalność z zakresie zbierania, transportu, odzysku lub unieszkodliwiania odpadów podlega karze aresztu albo karze grzywny. Przepisy ustawy mają zastosowanie do postępowania z masami ziemnymi lub skalnymi, jeżeli są usuwane lub przemieszczane w związku z realizacją inwestycji. (MB)

UBAW PO PACHY – CZYLI O TYM JAK GMINA WROCŁAW ŚMIECI SPRZĄTAŁA

Wybaczcie Państwo ten odrobinę przydługi tytuł, który w dodatku nie mówi nic o tym, w którym miejscu sprzątanie to się odbywało.

Otóż, przy ul. Hubskiej, na wprost ul. Lnianej, za przystankiem tramwajowym jest malutki skwerek zieleni, od dawna ukochany przez pijaczków jako miejsce spotkań i degustacji różnych płynów zawierających alkohol. Nie powinno więc dziwić nikogo, że cały teren nieomal bez przerwy zaścielony jest potłuczonym szkłem i innymi śmieciami.

W porządnym mieście, odpowiednie służby, same z siebie lub na wniosek np. Rady Osiedla, teren powinny posprzątać lub zmusić właściciela aby to uczynił. Powiedzieliśmy - w porządnym mieście. We Wrocławiu, który jest bardzo porządnym - w posprzątanie takich śmieci angażują się wszystkie możliwe służby, od Straży Miejskiej, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, Wydziału Środowiska i Rolnictwa UM, Wydziału Mienia i Geodezji, Zarządu Zasobu Komunalnego, Zarządu Gospodarki Odpadami, Samorządowego Kolegium Odwoławczego na samym użytkowniku wieczystym skończywszy (lista nie jest pełna).

Mam nadzieję, że wszystkich już duma rozpiera na takie poświęcenie i zaangażowanie za strony urzędów. Rumienimy się więc ze wstydu wytykając, że od pierwszego pisma do momentu posprzątania śmieci upłynęło 6 miesięcy (!), że w wyniku prac porządkowych zebrano 10 kg odpadów – wszak o zasadę a nie jakieś drobiazgi chodzi. Na deser kilka wyjątków z oficjalnego pisma w tej sprawie:

Pismo Dyrektora Zarządu Zasobu komunalnego do WMiG UM:

„Odpowiadając na Państwa pismo nr (...) chciałbym gorąco przeprosić za spowodowanie sytuacji, w której mogło powstać mylne odczucie, że Wydział Mienia i Geodezji prowadzi jakiegokolwiek działania związane z porządkowaniem gruntów komunalnych (...). Dla uniknięcia w przyszłości powstawania takich zdarzeń jak omawiane, **bardzo prosimy o poradę**, do której jednostki organizacyjnej Gminy Wrocław winien przesłać ZZK zapytania kierowane do nas przez Wydział Urzędu Miejskiego w podobnych sprawach”. (MB)

NASI SĄSIEDZI



Czy się to komuś podoba czy też nie kościoły na osiedlach są ważnym miejscem życia nie tylko duchowego ale i kulturalnego. Obok podstawowej swojej misji, w wielu przypadkach zastępują pochoinnie rozwiązane przez administrację samorządową biblioteki, domy kultury, sale koncertowe, świetlice a nawet kluby sportowe. Taką rolę spełnia osiedlowy klub przy parafii św. Ducha. Taką też rolę spełniają działające na terenie osiedla Kościoły rzymsko-katolickie: św. Henryka z Glinianej, św. Stanisława Kostki z Hubskiej.

W swoim liście z 25 kwietnia Marian Gołębiowski, Arcybiskup Metropolita Wrocławski, pisał o duszpasterskim postulacie Kościoła na III tysiąclecie: ewangelizacji. Pisał, że ewangelizować trzeba z nowym zapałem i dynamizmem, z większym zaangażowaniem niż dotychczas, z uwzględnieniem wyzwań, jakie niesie Kościołowi czas, w którym żyjemy: sekularyzacją, konsumizmem, relatywizmem moralnym. W jego opinii to centralny problem Kościoła zarówno powszechnego jak i wrocławskiego, z tymi problemami Kościół musi się zmierzyć.

Z tej perspektywy niespodzianką była wiadomość o powstaniu jeszcze jednego ośrodka religijnego na naszym osiedlu, który w swojej wizji miasta na najbliższych kilka lat umieszcza: obok obrazu chrześcijańskich firm, szkół, przychodni, także Wrocław bezpieczniejszy i bogatszy – bez patologicznej biedoty, z narwóconymi narkomanami i alkoholikami.

Wiedzeni ciekawością dotarliśmy do dawnego budynku biurowego spółdzielni meblarskiej przy ul. Hubskiej. Na ścianie wisi tabliczka:

III Zbór we Wrocławiu Wspólnota Nowej Nadziei Kościół Chrześcijan Baptystów.

Wolni od podejrzeń o prozelityzm udaliśmy się na spotkanie z pastorem Kościoła. Widok był odrobinę zaskakujący, na piętrze, w odremontowanej przez wolontariuszy z Polski i Ameryki sali spotykam sporą grupę młodych ludzi. Wizja zupełnie jak w opowieściach pewnego księdza Polaka z Ukrainy, który niedawno odwiedził parafię św. Ducha. Po chwili odnajduję pastora. Niestety, nie udało się go namówić na wywiad do gazetki. Taka była decyzja wspólnoty, nauczonej ponoć złymi doświadczeniami z prasą. Niezrażeni i mile polechtani użytym określeniem - prasa - postanowiliśmy zaspokoić swoją i naszych czytelników ciekawość i ustalić kilka najważniejszych faktów:

III Zbór we Wrocławiu jest najmłodszą wspólnotą baptystyczną w naszym mieście wywodzącą się z I-go Zboru Kościoła Chrześcijan Baptystów we Wrocławiu. Wspólnotę baptystów w naszym mieście tworzy ok. 500 wyznawców (w Polsce wspólnota baptystów wraz z dziećmi i sympatykami liczy ok. 8000 członków).

Kościół Baptystyczny należy do rodziny Kościołów protestanckich. Powstał na przełomie XVI i XVII stulecia w Anglii na fali reform dążących do przywrócenia nowotestamentowego kształtu życia chrześcijańskiego. Proste formy religijności oraz nacisk na praktykowanie wiary w codzienności, brak rozbudowanych struktur kościelnych (ośrodkiem życia religijnego jest lokalny kościół, rozumiany jako bliska braterska wspólnota chrześcijan) – to charakterystyczne cechy tej wspólnoty. III Zbór wręcz jako miejsce służby wskazuje domy (grupa domowa), przy czym świątynia spełnia swoją rolę jako szczególne miejsce spotkania z majestatem Boga.

Chrzest udzielany jest tylko osobom, które chrześcijaństwo traktują jako styl życia – jest to świadomy i dobrowolny akt zawierzenia Chrystusowi.

Baptyści mają duże zasługi w zmaganiach o demokrację i idee państwa jako dobra wspólnego oraz w zabiegach o zniesienie dyskryminacji religijnej, rasowej i płciowej. Jego sytuację prawną w Polsce reguluje uchwalona w 1995 r. ustawa o stosunku państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP. (MB)

Podajemy adres strony internetowej: <http://www.wspolnota.k.pl>

(Po napisaniu artykułu otrzymaliśmy maila z propozycją spotkania w sprawie informacji o funkcjonowaniu wspólnoty).

POMOC FINANSOWA UE - REWITALIZACJA



W poprzednim numerze naszego biuletynu opisywaliśmy możliwości dofinansowania remontów budynków mieszkalnych należących do wspólnot mieszkańców. Tym razem chcieliśmy opowiedzieć na pytanie o możliwości uzyskania pomocy z Unii Europejskiej. Nie tylko rolnicy mogą

skorzystać na środkach pomocowych. Istnieje pula 132 mln zł środków przewidzianych do wydania w latach 2004-2007 dla wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych. Mowa o zintegrowanym programie operacyjnym rozwoju regionalnego.

Właściciele mieszkań, spółdzielcy mogą składać wnioski o unijne dotacje np. na remonty elewacji budynków, budowę i naprawę dróg lokalnych itp. Podstawowy warunek jaki musi być spełniony to **uwzględnienie ich planów remontów w ramach gminnych programów rewitalizacji**. Wszystko wskazuje na to, że jest szansa aby w tym roku, uruchomić takie programy w mieście. A to za sprawą zespołu działającego pod nadzorem wiceprezydenta miasta Adama Grela, który został powołany do opracowania koncepcji rewitalizacji.

RO Huby od kilku lat ma przygotowany taki program. Jak to tej pory, pozostawał on bez oddźwięku w magistracie. Widać koncepcja rewitalizacji musi dotrzeć do głów urzędników, które jak wszyscy wiedzą, są bardzo przeciążone pracą, więc troszkę czasu to może zająć.

Nasz program rewitalizacji zakłada uczynienie z **ul. Joannitów, Dawida, Gajowej** głównej osi spacerowej i komunikacyjnej osiedla, zakłada również – a jest to istotny składnik programu i podstawowy wymóg – wyeksponowanie najcenniejsze elementów zabytkowej architektury i starych XIX kamienic. Remontowane powinny być nie tylko jezdnie i chodniki lecz także elewacje budynków, dachy, podwórka, jednym słowem – chcemy przywrócić tę część naszego osiedla do stanu sprzed stu lat. Dlaczego program rewitalizacji jest taki ważny? **Program umożliwi uzyskanie zwrotu do 75% poniesionych kosztów.**

Jak przestrzegają specjaliści od unijnych dotacji, nie ma co liczyć na pieniądze pod remont konkretnego budynku, jeżeli inwestycja nie przyczynia się do celu ogólnego jakim jest naprawa zdegradowanej tkanki miejskiej. Dlatego największe szanse na dotacje mają remonty kamienic w zabytkowych częściach miasta, budynki o dużej wartości architektonicznej i znaczeniu historycznym a także budynki w obszarach uznanych za dotknięte patologiami społecznymi.

O efektach naszych działań będziemy informować. W sprawie programu zwróciliśmy się do wiceprezydenta i czekamy na jego odpowiedź.

Do Państwa, naszych czytelników, kierujemy apel o zainteresowanie się i zarządców zamieszkiwanych nieruchomości problemem rewitalizacji – przypominamy, że sposób działania niektórych spółek zarządzających niekoniecznie cechuje w tym zakresie pożądana aktywność. Po prostu, bez Waszej pomocy nic się nie uda zrobić, warto o tym pamiętać – pomagacie sami sobie. (MB)

TEMAT?



Sprawdzona recepta na sąsiedzką kłótnię to rozpoczęcie dyskusji o psiej higienie. Pretekstem do podjęcia tematu stała się działalność naszego osiedlowego trenera sportowego. Pod jego skrzydłami powstać miała młodzieżowa drużyna piłkarska. Problemem okazało się być boisko do piłki nożnej. Tam gdzie tylko rosła trawa pojawiali się miłośnicy psów. Osiedlowe trawiaste boiska zamieniły się w psie wybiegi. Nawet boisko przy Spiskiej jest od jakiegoś czasu zamykane na kluczyk, bo właściciele czworonogów za nic mają sobie estetyczne odczucia niedoszłych piłkarzy.

Ponieważ statystycznie w co drugim polskim domu jest pies, w odróżnieniu od młodych piłkarzy, uznać można, że dotychczasowy sposób użytkowania terenów zielonych przynosi większą korzyść mieszkańcom teraz niż kiedyś. Skąd zatem bierze się oburzenie pozostałych mieszkańców ?

Ponieważ statystycznie w co drugim polskim domu jest pies, w odróżnieniu od młodych piłkarzy, uznać można, że dotychczasowy sposób użytkowania terenów zielonych przynosi większą korzyść mieszkańcom teraz niż kiedyś. Skąd zatem bierze się oburzenie pozostałych mieszkańców ?

JAJA TOXACARA

Biorąc pod uwagę opinie weterynarzy, że co trzeci kot lub pies jest zarażony pasożytami, niepokojąco wypadają badania zachorowań pasożytniczych wśród dzieci. W Polsce ich odsetek jest oceniany na kilka procent i choć pasożytami zarazić się można w wielu miejscach to wbrew obiegowej opinii w rankingu stopnia skażenia pierwsze miejsce zajmują nie piaskownice, lecz ich bezpośrednie otoczenie (42%). Jeszcze gorzej wypadają place zabaw i boiska – co drugie stanowi zagrożenie dla użytkowników. Niebezpieczne są też nawierzchnie osiedlowych alejek.

Najważniejsza jest obecność bioindykatorów, które służą ocenie stanu skażenia gleby. Niestety w piaskownicach, na placach zabaw dla dzieci można znaleźć jaja glisty psiej (*Toxocara canis*). Jej obecność i ilość świadczy o zanieczyszczeniu środowiska kałem, co pośrednio może wskazywać na równoczesne

występowanie innych organizmów chorobotwórczych pochodzenia jelitowego (tj. niektórych bakterii, pierwotniaków i tasiemców).

Toxacara canis jest nicieniem, który część cyklu odbywa w glebie, a siedliskiem jego jest jelito cienkie psa. Jaja tego pasożyta mogą przetrwać w środowisku kilka, a nawet kilkanaście lat. Zażycie toxacary powoduje choroby oczu, do ślepoty włącznie. Oblerńce związane są również z hodowlą kotów, wymiermy tylko *Toxascaris leonina* i *Toxacara cati*. Na chorobach wywołanych przez *Toxacara* lista zoonoz (chorób odzwierzęcych) się nie kończy.

Lekarze pediatrzy, służby sanitarne przestrzegają, że zabawa w brudnym piasku lub na skażonym trawniku może być przyczyną wielu schorzeń układu pokarmowego u ludzi, w szczególności u dzieci, od stosunkowo niegroźnych biegunek do utraty wzroku czy uszkodzenia wątroby i nerek. Dobrze pojęte dobro właścicieli zwierząt i ich rodzin nakazuje zwalczać pasożyty u domowych zwierząt.

JAK PIASEK W PIASKOWNICY

Osiedlowe piaskownice to oddzielny temat. Od czasu powodzi w 1997 r. wspólnoty i spółdzielnie ograniczają ich liczbę. Pozostałe są modernizowane, a przy okazji ogradzane. Rozwiązują to sprawę psów biegających bez smyczy po osiedlu. Niestety można zaobserwować przykłady ewidentnej bezmyślności, czy wręcz wandalizmu (żeby nie wymieniać innych -izmów), kiedy właściciele psów i kotów wprowadzają swoich pupili na teren takich ogródków jordanowskich. Wymiana piasku w piaskownicach jest obowiązkiem właściciela terenu, którą przeprowadzać powinien przynajmniej raz w roku, przed sezonem wiosennym.

PSIE TOALETY

Znacznie gorzej przedstawia się kwestia terenów zielonych i rekreacyjnych. Pogodzenie mieszkańców, którzy wyprowadzają zwierzęta na takie tereny z tymi, którzy np. zajmują się ich utrzymaniem, wydaje się być niemożliwe.



W bardziej cywilizowanych krajach niż nasz istnieją wydzielone skwerki, na których zwierzęta mogą załatwiać swoje potrzeby fizjologiczne (wiadomo ile są warte obietnice polityków, więc nie będziemy przypominać obietnic jednego z wrocławskich prezydentów dotyczących toalet dla psów).

Oprócz tego, właściciele wyprowadzając zwierzęta, mają ze sobą zestawy higieniczne. W wielu krajach są one udostępniane za darmo. Wydaje się, że również w Polsce rozsądnym rozwiązaniem jest oferowanie takich zestawów przez kilka najbliższych lat darmo, aż moda na sprzątanie po zwierzętach nie stanie się zwyczajowym zachowaniem. Powinny być one dostępne w parkach i w pobliżu placów zabaw dla dzieci. W żadnym razie nie mogą być to jednorazowe pokazowe akcje.

Uważamy, że dostępność darmowych zestawów nie tylko nie wykluczy sprzedaży podobnych w sklepach, lecz odwrotnie stanowić będzie rodzaj promocji takiego zachowania. Upowszechnienie konieczności dbania o czystość otoczenia wymaga ingerencji samorządu, choćby wobec faktu, że popularność zestawów higienicznych pomimo znaczącej obniżki ceny () jest znikoma.

Co najmniej niezrozumiałe jest stanowisko Straży Miejskiej wobec karania mandatami osób, których zwierzęta zanieczyszczają tereny publiczne. Jako absurdalną należy traktować opinię, że wysokość mandatu uniemożliwia skuteczność kary. Uważamy, że Straż Miejska powinna mieć przy sobie zestawy. Ukaranie właściciela miałoby miejsce wówczas, gdyby nie zechciał posprzątać po pupilu i zdecydował się na sprawę przed sądem grodzkim. Wtedy efekt bezpośredniego następstwa kary jest na-

tychmiastowy. Przecież nie chodzi o źródło dochodów budżetowych z mandatów lecz aby zaprowadzić porządek.

Z taką inicjatywą komisja IGiGK RO Huby wystosowała pismo do Rady Miejskiej, Zieleni Miejskiej i ZGO, które mogłyby takie akcje koordynować na wzór np. segregacji surowców wtórnych. W naszym mieście istnieją już toalety dla psów, problem w tym, że właściciele psów nie chcą tam prowadzić swoich pupili. Ale to już całkiem inna historia. (MB)

ZNAKOWANIE ZWIERZĄT

Wymóg taki wprowadza uchwała Rady Europy z maja 2003 r., która nakłada na Polskę obowiązek znakowania wszystkich zwierząt domowych, w tym m. in. psów, kotów, przez tatuaż albo wszczepienie mikroprocesora, w którym zapisane będą m. in.: adres właściciela i informacje o przebytych szczepieniach psa. Celem wprowadzenia systemu znakowania jest zarówno poprawa systemu ścigalności podatku od zwierząt (w Polsce - podatku od posiadania psów), ułatwienie identyfikacji właścicieli zwierząt oraz wymogi związane z wywozem i przywozem zwierząt. Czas na wdrożenie przez gminy systemu znakowania zwierząt domowych wynosi osiem lat. We Wrocławiu program ma ruszyć z końcem 2004 r. Wszczepianiem chipów i wydawaniem paszportów zajmują się tylko weterynarze wskazani przez okręgowe izby lekarsko-weterynaryjne. Liczbę zwierząt objętych programem we Wrocławiu szacuje się na 60 tys. We Wrocławiu zwierzęta domowe mają być znakowane na koszt właściciela. Wszczepienie procesora ma kosztować kilkadziesiąt złotych. Jest prawdopodobne, że przez kilka miesięcy za taki zabieg będzie płacić gmina (przypominamy, że dotychczasowe wydatki Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami i schroniska dla bezdomnych zwierząt to 1 mln zł przy 300 tys. zł wpływów z podatku od posiadania psów).

System znakowania zwierząt uruchomiły już m. in.: Bielsko Biala, Hel, Płock, Puck, Racibórz, Szczecin, Tarnów, Tychy, Wejherowo. W Gdańsku system działa od 1996 r. Do tej pory w Gdańsku bezpłatne chipy zaimplantowano 23 tys. zwierząt. Roczne wydatki na ten cel wynoszą ok. 133 tys. zł. W Szczecinie radni zdecydowali się wprowadzić kary dla właścicieli, których zwierzęta będą pozbawione identyfikatora.

Właściciele zwierząt, którzy będą chcieli udać się z nimi za granicę muszą im wszczepić implant oraz uzyskać stosowny paszport już od 1 października 2004 r., w tym dniu bowiem obowiązujące do tej pory świadectwa wywozowe straciły ważność. Dodatkowo cztery państwa: Wlk. Brytania, Irlandia, Szwecja i Malta, poza paszportem stawiają dodatkowe wymagania - tzw. test przyjęcia się szczepienia. Obowiązek dotyczy psów, kotów, fretek - pozostałe zwierzęta podróżują po staremu, tylko z zaświadczeniem.

Kapsuła z mikroprocesorem ma wymiary 9 x 1,5 mm. Nie potrzebuje wymiennych źródeł zasilania praktycznie podczas całego życia zwierzęcia (kilkadziesiąt lat). Posiada unikalny 15 cyfrowy numer. Wszczepienie mikroprocesora przebiega tak jak zwykła iniekcja.

CO ZROBIĆ ZE STARYMI TOPOLAMI?

Najczęstszym osiedlowym problemem są stare, usychające topole lub drzewa owocowe. Większość z nas chciałaby się ich pozbyć sprzed okien. Ile wynosi opłata czy kara za wycięcie drzewa? Przepisy obowiązujące od 2003 r. sporo zmieniły. Niestety, wszystkie wskazuje na to, że ustawodawca odrobinę pogubił się w regulacjach dopuszczając do sytuacji obowiązywania w roku 2003 i 2004 sprzecznych przepisów nowej ustawy o

ochronie przyrody i rozporządzeń w sprawie jednostkowych stawek opłat oraz kar za usuwanie zieleni (stawki wprowadzone ustawą były niższe od stawek zawartych w rozporządzeniu).

Spróbujmy przykładowo obliczyć wielkość należnych opłat i kar za wycięcie lub zniszczenie: **młodych drzewek, drzew uschniętych - topoli, klonu, drzewa owocowego, trawnika lub kwietnika.**

PO PIERWSZE, WYŁĄCZENIA

Istnieje grupa drzew młodszych niż 5 lat i drzew owocowych w przypadku, których nie będą pobierane opłaty ani naliczane kary.

PO DRUGIE, ZEZWOLENIE ALE BEZ OPŁAT

Istnieje katalog przypadków kiedy, co prawda trzeba uzyskać zezwolenie, lecz nie pobiera się opłat. Przypadki takie to m.in.:

- zagrożenie bezpieczeństwa ludzi lub mienia,
- zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego,
- budowa nieruchomości zgodnie z planem zagospodarowania,
- uzyskanie zezwolenia przez osobę fizyczną na ścięcie na cele niezwiązane z działalnością gospodarczą,
- zabiegi pielęgnacyjne,
- usuwanie drzew obumarłych lub nie rokujących szansy na przeżycie,
- usuwania topoli o obwodzie pnia powyżej 100 cm (na wysokości 130 cm), jeżeli zostaną zastąpione w najbliższym sezonie wegetacyjnym innymi gatunkami.

PO TRZECIE, Z ZEZWOLENIEM I OPŁATAMI

Do października 2004 r. obowiązywało rozporządzenie, które dawało prawo usunięcia klonu jesionolistnego (zdjęcie obok) i topoli za 1/10 stawki wyliczonej dla I grupy z tabeli opłat. Obowiązywał także przepis obniżający wszelkie stawki do 1/10 w przypadku usuwania drzew i krzewów przez osoby fizyczne, przedsiębiorców w celu nie związanym z ich działalnością gospodarczą. W chwili obecnej, za usunięcie topoli o obwodzie w przedziale 50-100 cm zapłacimy 26,16 zł za jeden cm obwodu. Czyli dla drzewa 100 cm - **2616 zł**. Kara wynosiłaby 3 krotnie więcej.

Zniszczenie terenów zieleni to odrębny problem. Ustawodawca przewiduje tylko sytuacje nałożenia kary za: zniszczenie zieleni w związku z niewłaściwie prowadzonymi robotami ziemnymi, zastosowanie środków chemicznych, złą pielęgnacją roślin. Kara pieniężna wynosi za zniszczenie **trawników 46,92 zł** za m² i **kwietników 402,9 zł**. Kara jest umarzana jeżeli zniszczona zieleń zostanie odtworzona w następnym sezonie wegetacyjnym.

Na osiedlu informacje o uschniętych drzewach, nadłamanych konarach, zeschniętych gałęziach można przekazywać bezpośrednio do: zarządców terenu, ZDiK-u, Zarządu Zieleni Miejskiej - **328 66 11**, Straży Miejskiej pod alarmowym numerem **986**, a także do Rady Osiedla.

Apelujemy o zgłaszanie przede wszystkim drzew zagrażających życiu i bezpieczeństwu mieszkańców. Nie lekceważmy tych spraw, bo efekty mogą być tragiczne, także dla nas i naszych najbliższych. (MB).

KONKURS "UKWIECAMY WROCŁAW"

Stowarzyszenie Ochrony Środowiska i Zdrowia ANTY-SPAL we Wrocławiu – działające na terenie Wrocławia brało udział w 49-tym konkursie pt. „Ukwiecamy Wrocław 2004” – organizowanym uroczystie przez Towarzystwo Miłośników Wrocławia.

12-tu uczestników konkursu-mieszkańców osiedla Huby czynnie włączyły się do tego konkursu, prezentując pięknie ukwiecone balkony, okna o ogródki przydomowe. Albumy oraz bony towarowe na zakup roślin i nasion otrzymali za I, II i III-cie miejsca: Pani Janina Kaczmarek z ul. Wesolej 1, Pani Katarzyna Florczak i Teresa Pac – z ul. Tomaszowskiej 22, Pan Tadeusz Skalczuk z ul. Tomaszowskiej 24.

Pozostali otrzymali bony towarowe. Spotkanie ponad 100 uczestników z całego miasta Wrocławia odbyło się w Dworze polskim – Rynek w dniu 15 września 2004 r. Jest to bardzo wartościowa akcja, która zdobywa coraz więcej uczestników i przyczynia się do ukwiecenia Wrocławia.

(Alicja Pruska-Wichtowska)

Do informacji przekazanej przez stowarzyszenie dodajmy tylko, że w skład jury konkursu, w tym roku weszła, nasza koleżanka radna Alicja Pruska-Wichtowska. Obiekty konkursowe były zgłaszane przez spółki zarządzające, spółdzielnie mieszkaniowe i samych twórców.

AKCJA USUWANIA ODPA-DÓW WIELKOGABARYTO-WYCH



W drugiej połowie listopada na terenie osiedla przeprowadzana była kolejna tura akcji Zarządu Gospodarki Odpadami - „Czyste osiedla”. Jak co roku jest okazją do bezpłatnego pozbycia się wszelkich niepotrzebnych rzeczy. Ma na celu usunięcie części zalegających osiedle odpadów wielkogabarytowych. Na jego terenie ustawiane są na okres 3-4 dni specjalne kontenery. Liczba kontenerów jest ograniczona, wynosi obecnie 6 na osiedle. Zostały ustawione na: ul. Widnej obok numeru 15; na ul. Ślicznej 58-60; ul. Borowskiej 90-92; ul.

Jerzego 23-25-Wapiennej 22-30 (podwórko); ul. Hubskiej 41-53 i 71-81. Są to tereny obok budynków zarządzanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową Wrocław-Południe i Spółkę Zarządca. Niestety w tym roku, spółka Administrator – zarządca większości terenów na osiedlu - nie zgłosiła takiej potrzeby. Kontenery ustawiane są na koszt gminy Wrocław. Propozycje nowych lokalizacji przyjmujemy w RO Huby lub przez pocztę elektroniczną. Kolejna akcja na wiosnę. (MB)

WYPOCZYNEK DZIECI NA 300%



Ten rok okazał się być wyjątkowo urodzajny w inicjatywy wycoczynku dzieci z terenu osiedla. Owoce przyniosła inicjatywa powołania między-osiedlowego klubu i świetlicy przy parafii św. Ducha. Przez lipiec i sierpień od godziny 10-18 przewinęło się prawie

760 dzieci. Dzieci na miejscu mogły pograć w bilard, ping-ponga, gry planszowe, bawić się przy muzyce. Jak co roku półkolonie organizował Ośrodek Opiekuńczo-Wychowawczy z ul.

Ciepłej 15. Na terenie osiedla przez całe lato pracował nasz osiedlowy trener. Dzieci i młodzież pod jego okiem mogła grać w piłkę nożną, koszykówkę siatkówkę, organizowane były wyjścia na basen.

Naszym punktem honoru rokrocznie jest wysłanie na wakacje jak największej liczby dzieci z osiedla. W tym roku z możliwością wyjechania na kolonie skorzystało ponad 300 dzieci. Prezentujemy najważniejsze informacje dotyczące wypoczynku letniego dzieci i młodzieży z terenu osiedla. W tym roku kolonie organizowane były pod auspicjami Rady Osiedla, parafii św. Ducha i Wrocławskiego Szkolnego Związku Sportowego w ramach programu "Trener osiedlowy" oraz Miejskiego Ośrodka Opiekuńczo-Adaptacyjnego.

Kolonie pod patronatem RO Huby. Wzorem zeszłorocznej akcji wypoczynku dzieci z osiedla, organizatorem kolonii było Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które wzięło na siebie podstawowy ciężar finansowania kolonii. Wszystkie dzieci zostały zakwalifikowane przez osiedlowe szkoły (Sz.P Nr 17, Sz.P Nr 73, Gimnazjum Nr 17, Gimnazjum Nr 21) i Radę Osiedla Huby. 76 dzieci uczęszczających do osiedlowych szkół w tym 57 mieszkających na osiedlu, zostało skierowanych na turnusy do 4 miejscowości:

- Jastrzębiej Góry - 12 dzieci,
- Sidziny - 12 dzieci, - (bez dofinansowania przez RO Huby) odpłatność rodziców wyniosła 100 zł
- Osoli - 51dzieci, - 28.06-09.07; 10.07-21.07; 22.07-02.08; 03.08-14.08 odpłatność rodziców 100 zł dofinansowanie rady 100 zł na dziecko
- Pogorzeliczy - 2 dzieci.

Turnus pierwszy zorganizowano w **Jastrzębiej Górze**, rozpoczął się 26 czerwca i trwał 14 dni (w zeszłym roku 11 dni). W ramach tego turnusu wypoczywało 12 dzieci wymagających opieki terapeutycznej i rehabilitacyjnej. Odpłatność rodziców wyniosła 100 zł resztę kosztów pokryło TPD.

Dwa turnusy 14 dniowe (28.06-12.07; 26.07-09.08) zorganizowano w **Sidzinie**, również dla 12 dzieci. Turnusy miały charakter terapeutyczny. Jak w poprzednim przypadku kolonie były sfinansowane przez TPD, rodzice dopłacali po 100 zł.

W **Osoli** k. Obornik Śl. zorganizowano cztery 11-dniowe turnusy dla 51 dzieci (28.06-09.07; 10.07-21.07; 22.07-02.08; 03.08-14.08). Do finansowania kosztów kolonii dołożyła się RO Huby kwotą 5.300 zł, drugie tyle wyłożyli rodzice (100 zł na dziecko).

Kolonie w **Pogorzeliczy** nie były dofinansowywane. Koszt kolonii 520 zł/os.

Kolonie pod patronatem parafii św. Ducha. W roku bieżącym największą akcją wypoczynku letniego na osiedlu zorganizowała parafia św. Ducha. Łącznie na dwóch 14-dniowych turnusach przebywało 180 dzieci. Kolonie były organizowane w Borowicach koło Jeleniej Góry. Koszty kolonii pokrywali rodzice kwotą 400 zł na dziecko, pozostałą część kosztów dofinansowała Caritas, RO Huby i inni. W koloniach uczestniczyła 30-osobowa grupa dzieci z Ukrainy.

Trzecim organizatorem kolonii letnich dla dzieci z osiedla był **Wrocławski Szkolny Związek Sportowy**. Przypominamy, że od wiosny tego roku Związek na zlecenie i ze środków Gminy Wrocław organizuje program "Trener Osiedlowy" w ramach którego organizowany jest pozalekcyjny wypoczynek dzieci i młodzieży na osiedlu (bezpłatne zajęcia dla wszystkich chętnych odbywają się na terenie Gimnazjum Nr 21 przy ul. św. Jerzego). Również w ra-



mach tego programu z terenu osiedla na wakacje wyjechała grupa blisko 50 dzieci.

Czwartym organizatorem wypoczynku letniego dzieci i młodzieży był **Ośrodek Opiekuńczo-Adaptacyjny** z ul. Ciepłej. Pod nowym kierownictwem ośrodka udało się zrealizować nie tylko bogaty program półkolonii, lecz także kolonii letnich. Program półkolonii zakładał aktywny wypoczynek dzieci we wrocławskich ośrodkach sportu i rekreacji. Dzieci były więc nieomal rezydentami wrocławskich basenów kąpielowych i innych obiektów sportowych przez cały czas trwania półkolonii. Kierownik ośrodka relacjonując akcję wypoczynku podkreślał, że tylko jeden dzień dzieci spędziły w ośrodku, odbierając zdobyte nagrody i wyróżnienia. W ramach półkolonii organizowano wycieczki autokarowe po Dolnym Śląsku. Dzieci zwiedziły zamek Grodno a także uczestniczyły w II Otwartych Hobbickich Mistrzostwach Bielawy w Pływaniu na Beczce (wrocławska Fundacja Hobbit). Z aquaparku w Bielawie wróciły do domu z licznymi nagrodami. W półkoloniach uczestniczyło 40 dzieci.

Kolonie organizowane przez OO-A prowadzone były w Specjalistycznym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w **Jaworze**. Miejsce lokalizacji zostało wybrane ze względu na wysoki standard obiektu i możliwość zaplanowania interesującego programu aktywnego wypoczynku dla dzieci. Dzięki lokalizacji w pobliżu jaworskiego aquaparku dzieci od samego rana mogły przebywać w komfortowych warunkach wodnego świata: korzystając ze zjeżdżalni, masażów wodnych, torów wodnych itd. Kolonie dla 31 dzieci odbyły się w lipcu - jeden turnus. Odpłatność wynosiła 100 zł od osoby, resztę kosztów pokrywał Wydział Zdrowia UM. Jedynym minusem kolonii to tylko 14 dniowy termin ich trwania. Jednym z opiekunów dzieci był osiedlowy trener (kolonia połączona była z obozem kondycyjnym judo dla młodzików z sekcji sportowej AZS AWF Wrocław. (MB)

POWRÓT DO MACIERZY



30 listopada 2004 r. upłynął termin konsultacji w sprawie zmiany granic osiedla Huby wskazany w piśmie Biura Rady Miejskiej do RO Huby. Przypominamy, że na wniosek RO Huby komisja ds osiedli RM Wrocław

wia przygotowała projekt zmiany uchwały w sprawie granic ewidencyjno-wyborczych z XX/110/91.

Tym samym do szczęśliwego finału zmierzają trwające 2 lata starania RO Huby o korektę nieprecyzyjnych przepisów uchwały w sprawie granic ewidencyjno-wyborczych.

Z punktu widzenia prawnego zasięg terytorialny osiedla określa załącznik do statutu Rady Osiedla Huby tj. mapka w skali 1:100000, w praktyce jednak urzędy posługiwały się układem ewidencyjno – wyborczym, co prowadziło do sytuacji w której np. w sprawie zezwolenia na sprzedaż alkoholu w sklepie Albert przy ul. Borowskiej opinie wydawała RO Gaj, a RO Huby opiniowała punktu handlujące alkoholem przy al. Armii Krajowej od ul. Wiśniowej aż po wiadukt nad Krakowską (dobre 2 km od granicy osiedla).

Granice statutowe łatwo zapamiętać – to trójkąt z czubkiem na Dworcu PKP, ramionami wzdłuż ul. Ślężnej (numery parzyste) i Hubskiej i podstawą wzdłuż al. Armii Krajowej (numery parzyste). Aby dostosować układ ewidencyjno-wyborczy do granic osiedla trzeba zmienić zapisy dotyczące aż 5 osiedli. Największe zmiany – obok Hub - są planowane na Gaju i Tarnogaju (kto z Państwa wie, że hotel pielęgniarek i część parku przy ul. Ślężnej należy do osiedla Borek?). Najważniejsze zmiany na osiedlu Huby dotyczą:

- przekazania południowej części al. Armii Krajowej do RO Gaj,

- **przejęcia terenów lodowiska przy Spiskiej i**
- **całej Borowskiej od wiaduktu przy Dworcu PKP do skrzyżowania z aleją Armii Krajowej oraz**
- **trójkątą zabudowy na wprost kościoła św. Ducha przy Bardzkiej (Polmotors, stacja paliw BP).**

POCZĄTEK HISTORII

Kilka lat temu nowi radni osiedlowi, kiedy nacieszyli się już zdobytymi mandatami, wyrazem udzielonego im zaufania, znając problemy mieszkańców, zadali sobie pytanie o terytorium, na którym mają gospodarzyć. Rzecz z pozoru prosta, wystarczy zapytać radnych poprzednich kadencji, oni pewnie coś na ten temat wiedzieć będą. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Jeden z nich próbował wyjaśnić pozostałym, z uzasadnioną wiekiem i doświadczeniem wyższością, jak granice osiedla przebiegają. Znalazła się tylko nieczytelna mapka Wrocławia z zaznaczonymi granicami. Po przeszukaniu szaf postanowiliśmy zapytać w Radzie Miejskiej.

W tym czasie w radzie trwał zażarty bój pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami planów budowy sklepu ALBERT z parkingiem przy ul. Borowskiej 114. W końcu przeważała opcja: „jesteśmy za sklepem z parkingiem, a na teren zabaw dla dzieci poczekamy jak budowę skończy pobliski GANT” (do tematu placu wrócimy w naszej gazetce, bo jak go nie było tak nie ma, chyba że za placik zabaw a’la zaczarowany ogród potraktujemy wysokie na 1,7 m chwasty, nie licząc ekologicznego błota).

Na huczne otwarcie zaproszono przedstawicieli rady – oczywiście i słusznie tylko tych popierających plany inwestora. Pozostali zwrócili uwagę, że w sklepie pojawił się alkohol, choć podanie o opinię w sprawie sprzedaży do rady nie wpłynęło. Manipulacja?! Korupcja? Sprawa wyjaśniła się wraz z odpowiedzią z Rady Miejskiej w sprawie granic osiedla: sklep, który wydawać by się mogło znajduje się w centrum osiedla, nie jest w jego granicach – opinie wydała Rada Osiedla Gaj.

Tego było aż nadto! Wzięliśmy plan do ręki, wykaz ulic i numerów mieszkań i z przerażeniem odkrywamy, że 1/3 osiedla do nas nie należy! Wzgórze Andersa, pobliski park Generała, wszystkie numery nieparzyste Borowskiej, większość numerów Ślęznej, gdzieś zapodział się plac Zamenhofs (miasteczko ruchu drogowego). Co więcej, formalnie powinniśmy udzielać swoich opinii w sprawach dotyczących lokali położonych przy al. Armii Krajowej aż do wiaduktu nad torami przy ul. Krakowskiej, a przecież na nasze działania czekają ekrany akustyczne przy Armii Krajowej, opinie z nowych punktów sprzedaży alkoholi, zagospodarowanie Wzgórze Andersa i wiele innych spraw.

ZMIANĘ PRZYNIÓSŁ...

Nietrudno zgadnąć, że nasze pisma nie przynosiły rezultatu – Jak to możliwe, że na Hubach 1/3 powierzchni do nich nie należy? - pewnie zadawali sobie pytanie urzędnicy. Dopiero w listopadzie 2003 r. po przedstawieniu nowych statutów osiedli RO Huby mogła wystąpić do Komisji d/s Osiedli Rady Miejskiej Wrocławia o wskazanie aktów prawnych regulujących zasięg terytorialny tychże. W piśmie, ówczesny Przewodniczący Komisji ds. osiedli, a obecny Przewodniczący Rady Miejskiej, wskazał jako jedyną podstawę regulującą zasięg terytorialny osiedla uchwałę Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie podziału Wrocławia na osiedla. Wskazany akt prawny, pomijając fakt, że przywoływał nieobowiązującą już wówczas nowelizację, ustalał granice osiedla w oparciu o układ ewidencyjno-wyborczy. Na szczęście uchwalono nowe statuty osiedli, które wskazywały na zasięg osiedli i podstawowe w tej materii akty prawne – tj. statuty osiedli. **Tym samym podstawowym dokumentem określającym zasięg osiedli jest uchwała nadająca poszczególnym osiedlom statut, a dokładnie załącznik numer 1 do uchwały Nr XIII/405/03.**

W KOŃCU PORZĄDEK?

Po wyjaśnieniu bałaganu z granicami osiedla przychodzi pora z bałaganem z nazwami ulic i numeracją budynków. To drugi krok w uporządkowaniu spraw ewidencyjnych osiedli. Większość nazw ulic odziedziczyliśmy w ramach historycznej spuścizny,

niektóre zmieniliśmy na swojskie. Gliniana, Hubska, to nazwy dawnych wsi, Wieczysta – mówi sama za siebie.

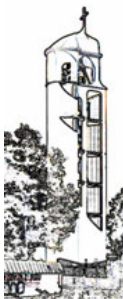
Bałagan zaczął się po wojnie wraz z wyburzeniami i rozbudową sieci ulic. I tak np.:

- Znikła ulica św. Stanisława Kostki - chyba dla równowagi po zlikwidowaniu Proletariackiej,
- światła słonecznego nie ujrzała Nowopaczkowska - chociaż figuruje w wielu oficjalnych dokumentach;
- bezprzykładny bałagan panuje na al. Armii Krajowej - stojący przy al. Armii Krajowej budynek EUROCASH (obok stacji BP) to nie al. Armii Krajowej a Bardzka, wspomniana stacja benzynowa BP to numer 50, zaś za skrzyżowaniem z Bardzką zamiast numeru 52 jest 46 (salon Skody); numer 54 (siedziba spółki LANET) znajduje się przy skrzyżowaniu zTarnogąską (kilometr dalej!);

Na naszym osiedlu komisja IGIK RO Huby wystąpiła do Rady Miejskiej o uporządkowanie sprawy kamienicy w ciągu ul. Ciepłej, która obecnie kontynuuje numerację ul. Wesolej – to jedyne przypadek, że obok numerów nieparzystych ul. Ciepłej są numery parzyste Wesolej.

Swoją drogą, czyniliśmy to z mieszanymi uczuciami: a gdyby tak np. przenieść część numerów z Sukiennic albo Nowego Targu na nasze osiedla? Rzecz nadawałaby się do Księgi Rekordów Guinnessa, jaka sława dla miasta, ile darmowej uciechy dla turystów? – czysty surrealizm ! (MB)

PONIEDZIAŁEK W MIĘDZY-OSIEDLOWEJ ŚWIETLICY



Charakterystyczna dzwonnica i płatanina furtek prowadzi nas do budynków przy kościele św. Ducha przy ul. Bardzkiej 2/4. Uchylamy drzwi, wiadać szereg komputerów, przy których tłoczą się najmłodsze dzieci. Powód takiego zamieszania to możliwość skorzystania z bezpłatnego internetu. Nad wszystkim czuwa jeden z wolontariuszy. Po chwili dowiadujemy się od Wojtka - tak ma na imię – że nie jest z żadnego z trzech osiedli. Przyciągnęła go tu dziewczyna, która w tej chwili w innym pomieszczeniu prowadzi korepetycje z języka polskiego. Po chwili do sali zagląda pan Zygmunt. Szuka swoich podopiecznych z kółka szachowego. – Tym razem komputery były mocniejsze? – zagadujemy. Pan Zygmunt się uśmiecha. – Tylko dziś. Moje kółko to 7 dzieci. Wskazuje na kilkuletnich chłopców i dziewczynki. Najmłodsze z nich ledwie zwiesza nogi z krzesła.

W następnym pomieszczeniu kilkoro młodych ludzi gra w bilard. Bawią się znakomicie, nie będziemy przeszkadzać pytaniami. Pomieszczenie dalej służy korepetycjom. Przy dużym stole ciuchtko, bo nad zeszytami, książkami siedzą dzieci i młodzież w różnym wieku. Tuż obok, pani Elżbieta, jedna z wolontariuszek, prowadzi indywidualne zajęcia z matematyki. Tłumaczy, że za chwilę zaczną się zajęcia z angielskiego, stąd też ten różny przekrój wiekowy.

Wychodzimy na dziedziniec. Po środku stoi zmontowana już fontanna. Orowadzający mnie pan Jan z Rady Osiedla Huby tłumaczy, że całość jest sprawna, czeka tylko na tzw. sterowanie, które będzie wyrzucać wodę z różną siłą jak w Galerii Dominikańskiej. Latem, podczas zabaw tanecznych dziedziniec zapelnia się bawiącymi się ludźmi. -Pięknie będzie z ławeczkami, pluskającą fontanną, wieczorem podświetloną światłem – całość kwitując pan Jan.

Wchodzimy do pomieszczenia Klubu Seniora. Przy stoliku grupka parafian. Trwają zajęcia brydżowe, wcześniej zakończyły się szachowe. Dalej kroki kierujemy do Państwa zasiadających w kuchence. Panowie z Rady? – pada pytanie. - Wiele się tu dzieje. Niedawno było wesele, sześćdziesiąt osób. Pan młody miał 80 lat i jak się bawił ! – na zmianę relacjonują działalność klubu dwie sympatyczne Panie. Mamy wspaniałe odczyty

(ostatni o Wilnie, będzie druga część) i zabawy. Ledwie miejsca starcza. Wszystko robimy sami. Mamy własną orkiestrę. Składamy się po 5 zł, przynosimy ciasto. Przychodzą nawet ludzie z innych osiedli. Jest gimnastyka i ćwiczenia pamięci, odczyty o zdrowym żywieniu. Może chcecie Panowie materiały?

	poniedz.	wtorek	środa	czwartek	piątek
matematyka	16.30-18.00	17.00-19.00	16.15-18.15	15.30-17.30	16.30-18.00
fizyka		17.00-18.30		17.00-18.30	
informatyka	17.00-18.00				
j. polski	17.00-18.00	18.00-19.00			
j. angielski	16.30-18.00	15.30-16.30		17.30-19.00	16.30-18.00
logopedia		17.00-18.00 (co drugi wtorek, na zmianę)			
terapia pedagogiczna		18.00-20.00			
zajęcia ogólnie-szwietlicowe	16.00-19.00 (bilard)	16.00-19.00 (bilard)	16.00-19.00 (bilard, ping-pong, gry, zabawy, rysowanie malowanie)		

MIĘDZYOSIEDŁOWA ŚWIETLICA POSZUKUJE WOLONTARIUSZY DO ORGANIZOWANIA ZAJĘĆ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. Wolne miejsca w grafiku czekają na wypełnienie naszymi pomysłami.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

- filia nr 51 oraz filia nr 60 dla dzieci, zapraszają do korzystania za swoich zbiorów. – **razem ponad 25 woluminów.**

Godziny otwarcia filii nr 51, ul Ciepła 15b: poniedziałek, czwartek, piątek: godz. 12.00 - 18.00; wtorek: 09.00 -15.00.

Godziny otwarcia filii nr 60, ul. Łódzka 26/3: poniedziałek, czwartek, piątek: godz. 12.00 - 18.00; wtorek: 10.00 - 15.00; środa: 12.00 - 16.00.

RO HUBY w imieniu MBP – zaprasza do korzystania ze zbiorów nowej placówki bibliotecznej przy ul. Sztabowej 98.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 17

Informuje o uroczystym rozpoczęciu w dniu 3 grudnia Mikołajowych Zawodów Pływackich klas III połączonych z kwestą na rzecz dzieci z Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu przy ul. Bujwida oraz dla najbardziej potrzebujących dzieci ze Sz.P. Nr 17. Otwarcia dokonał pan. J. Krauze. Do zawodów przyłączyły się różne szkoły wrocławskie liczbą ok.200 uczestników.

W ramach akcji charytatywnej 8 grudnia przeprowadzona będzie Loteria Fantowa a 10.grudnia o godz.17.00 odbędzie się koncert charytatywny. Wystąpią: Orkiestra Dęta Wojewódzkiej Komendy Policji we Wrocławiu, Ks. Paweł Szerlowski, Dzieci z Przedszkola "Fantazja" nr 28, uczniowie z Gimnazjum 21, Schola z parafii p.w. Ducha Świętego, Chór szkolny Bel Canto z SP17 a także zespół "0" oraz inni uczniowie z SP17. Zapraszamy!

KOMISARIAT POLICJI WROCŁAW – KRZYKI – 340-45-52

Informujemy o dyżurach policjantów w siedzibie przy ul. Glinianej 55/3. Zapraszamy na dyżury w środy i czwartki między godz. 17.00-19.00. Przy ul. Glinianej 55/3 w godz. 8.00-9.00 mogą się

Państwo również spotkać na codziennych dyżurach z Rejonowym Strażnikiem Miejskim – tel. **0600 908 526**

POŻEGNALIŚMY



Wieczór Wrocławia

21 lipca 2004 r. W kościele przy ul. Borowskiej żegnaliśmy Pana pułkownika Józefa Pilarskiego, człowieka niezwyklej energii, rozumu i pogody ducha. Dla nas kolegę radnego, twórcę pierwszej w kraju straży obywatelskiej i jej znakomitego szefa, inicjatora monitoringu osiedla, szkoleń dzieci i młodzieży w miasteczku ruchu i wielu innych inicjatyw poprawiających bezpieczeństwo mieszkańców. Żegnaj Pułkowniku.

MS Printer

Materiały eksploatacyjne do drukarek

NASZYM SKLEPIE OFERUJEMY:

- ✓ **kompatybilne kartridże i tonery**
- ✓ **oryginalne kartridże i tonery**
- ✓ **regeneracja kartridży i tonerów**
- ✓ **zestawy do samodzielnej regeneracji**
- ✓ **serwis drukarek**
- ✓ **miłą i profesjonalną obsługę**

CZYNNE CODZIENNIE

9 - 19

W SOBOTY

9 - 15

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

na ul. Hubską 123 (plasty miodu)

www.msprinter.com.pl

tel. 791-92-01

e-mail: msprinter@msprinter.com.pl

Najlepiej adresowana reklama to reklama osiedlowa. Koszt reklamy na ¼ strony wynosi 40 zł.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do rad osiedlowych – Rada Osiedla Huby prosi wszystkich chętnych do pracy w radzie mieszkańców osiedla o kontakt z radą. Zapraszamy rozsądnych, uczciwych i pracowitych mieszkańców osiedla. Macie Państwo pomysł jak usprawnić działanie osiedla? Podejmujecie się działać społecznie przez 4 lata, bez wynagrodzenia? Być Może Wasza społeczna rola dopiero czeka na realizację.

Wydawca: RADA OSIEDLA HUBY - Wrocław, ul. Gliniana 55/2. tel. 336-96-22, e-mail: info@huby.seo.pl. Nakład: 1500 egzemplarzy. Druk: Drukarnia Chrymar s.c. ul. Jagiellończyka 8E, Wrocław. tel. 328-99-73. Egzemplarze gazetki są bezpłatne. Opracowanie całości: Maciej Borowski.